

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Niewdany *Projekt biografii Jana Józefa Szczepańskiego w kontekście współczesnej biografistyki*, napisanej pod kierunkiem prof. UŚ dr hab. Małgorzaty Krakowiak. Uniwersytet Śląski w Katowicach, WH, INoK, ss. 287.

Przez wiele lat bezwzględnej hegemonii „twardego” literaturoznawstwa spod znaku strukturalizmu, semiotyki czy fenomenologii biografistyka, pisarstwo (auto)biograficzne nie miało znaczącej renomy. Biografia pisarza stanowiła co najwyżej materiał pomocniczy w badaniach genetycznych lub w ustalaniu i charakterystyce źródeł, z których wywodzi się dzieło literackie. Zauważalny ostatnio tzw. „zwrot biograficzny” niesie jednak nadzieję, że ów „wykluczony” z poważnego dyskursu literaturoznawczego problem „życia i twórczości” pisarza/poety powraca do łask i nie stanowi jedynie kolejnej intelektualnej mody, czy – jak to ongiś zauważył Janusz Sławiński – namiętnego, choć krótkotrwałego romansu literaturoznawców z atrakcyjną (chwilowo) dziedzina.

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Agnieszki Niewdany jest przekonującym dowodem na to, że badania biograficzne w Polsce ugruntowały swoją pozycję tak w opinii uczonych literaturoznawców jak i szerokich kręgów czytelnicznych i co więcej, odnotowuje się wrastające zainteresowanie tą właśnie dziedziną pisarstwa biograficznego. Rozprawa zawiera bardzo bogaty i dobrze udokumentowany materiał pozwalający na sformułowanie tezy, że biografistyka staje się nie tylko nieodłącznym elementem literaturoznawczej refleksji, lecz także – co warto odnotować – przyczynia się do finansowych sukcesów wielu wydawnictw i oficyn wydawniczych. Cenne w omawianej dysertacji mgr Agnieszki Niewdany jest przede wszystkim to, że Autorka dokonała wnikliwej rekonstrukcji badań biograficznych (uwzględniając szeroką perspektywę historyczną i metodologiczną), aby na tym tle zaproponować własny projekt biografii Jana Józefa Szczepańskiego. Trzeba przyznać, że taki dwusegmentowy układ rozprawy jest przejrzysty i przekonujący, co nie wyklucza stwierdzenia, że można by go poddać drobnej korekcie. Odnosząc się do tytułu, zauważam, że segment zawierający opis „kontekstów współczesnej biografistyki” obejmuje 170 stron, podczas gdy segment główny, na co wskazuje prymarne ustykuowanie tytułu („Projekt biografii...”) liczy 90 stron, a więc widać pewne zachwianie proporcji, chyba, że są jakieś inne przyczyny takiej a nie innej konstrukcji rozprawy? Warto więc przyjrzeć się uważnie kompozycji pracy oraz treściowo-problemowej zawartości poszczególnych rozdziałów, aby obiektywnie i

sprawiedliwie ocenić propozycje Doktorantki, która zajęła się niełatwą przecież problematyką dyskursu biograficznego, pieczołowicie, ale i krytycznie, rekonstruując obszerny stan badań.

Rozprawa składa się z trzech części: pierwsza dotyczy zagadnień metodologicznych, genologicznych z uwzględnieniem dotychczasowego stanu badań, druga obejmuje rozważania na temat sytuacji pisarstwa biograficznego na polskim rynku wydawniczym, z kolei trzecia część zawiera opis projektu przyszłej (jeszcze nienapisanej) biografii Jana Józefa Szczepańskiego.

W pierwszej części Doktorantka dokonała rzeczowego przeglądu rozmaitych formuł teoretycznych określających status biografistyki, albo, powtarzając za Autorką rozprawy, „kulturę biografii”. Mamy tu więc analizę słownikowych definicji pisarstwa biograficznego, typologię biografii według Jamesa L. Clifforda, a wreszcie obszerną charakterystykę koncepcji (czyli teorii i praktyki pisarskiej odnoszącej się do biografii) Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który – zdaniem Doktorantki – podłożył podwaliny pod „gmach” badań biograficznych. Wszelako postawienie mocnej tezy, wedle której kolejne pokolenia polskich i zagranicznych badaczy mogły jedynie koncepcję Boya rozwijać i porządkować wydaje się nazbyt kategoryczne i nie do końca nieuzasadnione, co wynika także z dalszych wywodów Doktorantki, odwołującej się przecież do artykułów i rozpraw Janusza Sławińskiego, Jana Józefa Lipskiego, Janiny Abramowskiej, Małgorzaty Czerwińskiej czy Anity Całek. Między pisarstwem Boya-Żeleńskiego a literaturoznawczą refleksją wymienionych autorów widać przecież sporą różnicę, by nie powiedzieć „przepaść”. Także na kolejnych stronach rozprawy (np. s. 32) znaleźć można argumenty przeczące tej konkluzywnej tezie, że badania biograficzne są jedynie zbiorem przypisów do Boya. Doktorantka pisze przecież o wielkim polemście Boya, którym był Karol Irzykowski, a następnie słusznie konkluduje, że ambicje Boya były na ogół popularyzatorskie, podczas gdy autor *Pałuby* nie bez racji zwracał uwagę na to, że między życiem a twórczością pisarza nie ma prostego związku przyczynowo-skutkowego. Także ostatni akapit tego podrozdziału zawiera słuszne i dobrze uzasadnione przekonanie, że Boy był i jest popularyzatorem wiedzy o życiu i twórczości pisarzy, a zatem jego osiągnięcia mieszczą się w innej skali niż dokonania Irzykowskiego, czy późniejszych badaczy.

W kolejnych fragmentach dysertacji Doktorantka rekonstruuje liczne propozycje literaturoznawcze z drugiej połowy XX wieku i dwóch pierwszych dekad wieku XXI. Znowu trzeba docenić decyzję Autorki, aby ów przegląd metod biograficznych rozpocząć od tekstu, który do dziś uchodzi za „metodologiczny majstersztyk”, to jest od artykułu Janusza Sławińskiego *Myśli na temat: biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*. W przedstawionej przez Doktorantkę charakterystyce ustaleń

Sławińskiego dostrzegam wszelako pewien gest rezygnacji, który przyczynił się do pominięcia w części zasadniczej rozprawy (projekt hipotetycznej biografii Szczepańskiego) dyskursywnego (a także retorycznego) zakorzenienia pisarstwa biograficznego w rozmaitych tropach, i figurach literackich. Skutkuje to również brakiem pełnego opisu złożonej sytuacji współczesnej podmiotowości, tej, jak mawia Agata Bielik-Robson, podstawowej instancji nowoczesności¹. Oczywiście docenić należy fakt omówienia bardzo wielu opracowań takich znakomitych badaczy jak Jan Józef Lipski, Małgorzata Czermińska, Janina Abramowska czy Anita Całek, niemniej jednak zaproponowana przez Janusza Sławińskiego „metoda” pisanie/czytanie/interpretowanie biografii zawiera o wiele więcej cennych ustaleń niż to wynika z opisu mgr Agnieszki Niewdany. Nie są to, rzecz jasna, zagadnienia nieznane Doktorantce, skoro w przypisie 92 na stronie 36 przytacza opinię Sławińskiego, wedle którego włączenie biografii w porządek historyczny i historycznoliteracki reguluje szereg opozycji takich jak indywidualność/typowość, zdarzeniowość/strukturalność, mały/wielki czas historii, dokumentalność/legendarność, charakterystyczność/instrumentalność. Bardziej uważna lektura tekstu Janusza Sławińskiego pozwoliłaby, jak miemam, dostrzec retoryczno-językowy potencjał biografistyki, także w odniesieniu do własnego projektu Doktorantki. Propozycje metodologiczne zawarte w tekście *Myśli na temat...* dotyczą tak ważnych kwestii (także w przypadku ocenianej dysertacji) jak napięcie między jednostkową, idiomatyczną biografią, tym, co osobiście przeżyte (*le vécu*) a sferą uogólnień, na którą składają się rozmaite pokoleniowe, środowiskowe kody, naukowe tendencje i intelektualne mody, stereotypy, („jednostkowość/typowość”), jednym słowem szereg artykulacji i ewokacji językowych, za pomocą których nadaje się kształt własnej/cudzej biografii. Z kolei opozycja „zdarzeniowości i strukturalności” zawiera postulat badawczy polegający na tym, aby bezlikowi biograficznych zdarzeń, chaosowi doświadczeń, jawnych i przemilczanych epizodów życiowych nadać strukturalny (narracyjny?) porządek. Wszak każda biografia jest jakoś „zrobiona” w języku, wykorzystuje bowiem dostępne aktualnie figury myśli będące atrakcyjne dla czytelników czy dla samego siebie. A zatem każdorazowo chodzi o to, aby odnaleźć w biografii twórcy i odczytać „zaszyfrowany wzór życia”, choć – jak trafnie zauważa Sławiński – „los wybitnej osoby, i jej >>kariera<< stanowią nieredukowalne nawzajem poziomy całości biograficznej”². Trzecia opozycja regulująca miejsce biografistyki procesie historycznoliterackim obejmuje

¹ Dość wspomnieć o monumentalnej książce Charlesa Taylora *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński i inni, PWN, Warszawa 2001.

² J. Sławiński, *Myśli na temat: biografia pisarza jako jednostka procesu historycznoliterackiego*, w: tegoż, *Prace wybrane*, tom IV, *Próby teoretycznoliterackie*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000, s. 174.

„mały i wielki czas historii”, co w przypadku każdej książki biograficznej wydaje się całkowicie naturalnym, by nie powiedzieć, oczywistym, składnikiem. Osobiste doświadczenie historii, jednostkowe przeżycie jakiegoś momentu/wydarzenia dziejowego zawsze rezonuje z planem „wielkiej historii”. Ale także w tym punkcie niebagatelną rolę odgrywa „mechanika” dyskursu. Można by zaryzykować pewne uproszczenie i powiedzieć, że H/historia podlega takim samym prawom narracji jak każda opowieść fikcjonalna, co w czasach licznych debat o narratywizmie w historiografii jest tezą banalną. Poza tym każda biografia jest „nieuchronnie dziurawa” i dlatego domaga się swoistej konkretyzacji, wypełnienia pustych miejsc działaniami mitotwórczymi, czy też mówiąc za Sławińskim „legendotwórczymi”, wynikającymi z potrzeby uspoźnienia, logiki, pragnienia Całości, Sensu itp. Każde z tych działań ma nieuchronny status językowy, związany z wyborem określonych trybów narracji, tropów stylistycznych, metafor, różnorodnych figur myśli, a także retorycznych strategii, takich choćby jak *captatio benivolentiae*, czyli pragnienie zjednania sobie publiczności, zyskanie jej przychylności, akceptacji. Tak się dzieje zarówno przy biografii hagiograficznej jak i „odczarowującej”, odbrażowiającej daną postać. Te działania integracyjne nieuchronnie prowadzą do tego, że na życia pisarza spoglądamy przez pryzmat „wewnętrznej teleologii”, co z kolei przyczyniać się może do powstania kolejnej, piątej już opozycji (charakterystyczność/instrumentalność). Życie pisarza skłania bowiem do postawienia sobie pytań natury aksjologicznej: jaka jest powinność pisarza wobec świata i ludzi, jakim normom etycznym warto zaufać, czego należy unikać? Ta swoista pedagogia wpisana w teksty Jana Józefa Szczepańskiego – co świetnie dostrzega mgr Agnieszka Niewdana – jest ważnym składnikiem każdego procesu samokształcenia, czegoś, co w języku niemieckim określa się mianem *Bildung*.

Ta odtwórcza z mojej strony rekapitulacja tez zawartych w artykule Sławińskiego wynika z potrzeby dopowiedzenia/uzupełnienia pewnych luk w projektowanej przez Doktorantkę biografii Szczepańskiego. Nie jest to krytyka, czy też deprecjonowanie ogromnej, budzącej niekłamaną podziw pracy wykonanej przez mgr Agnieszkę Niewdaną; jest to raczej zaproszenie do dyskusji, próba zmierzenia się z pytaniem o kreacyjną rolę „językowych artykulacji” i strategii retorycznych w dziedzinie pisarstwa biograficznego. Czy, zdaniem Doktorantki, można pominąć językowe ukształtowanie, (a może niekiedy zniekształcenie) biografistyki? Jakie są, jakie powinny być strategie dyskursywne, za pomocą których przedstawia się (kreuje?) wizerunek pisarza? Jakim przekształceniom podlega żywioł biografii poddany presji (może nawet opresji) języka, dyskursu, a wreszcie jaka jest rola ponadindywidualnych norm gatunkowych, konwencji, stylów, a może nawet intelektualnych czy środowiskowych mód? Jaki jest – mówiąc naiwnie i wprost – status prawdy o życiu i

twórczości pisarza? Warto zauważyć, że już w roku 1969 Michel Foucault stawiał podobne pytania, domagając się rzeczowej analizy „fundamentalnej kategorii krytycznej” jaką jest człowiek-i-dzieło:

Jak autor staje się jednostką w takiej kulturze jak nasza, jaki status zostaje mu przydzielony, od kiedy na przykład zaczyna się badań jego autentyczność, w jakim systemie wartości zostaje umieszczony, od kiedy zaczęto opowiadać nie tylko życie bohaterów, ale też autorów [...]³.

Oczywiście, gwoli sprawiedliwości, należy odnotować, że na wiele tych pytań Doktorantka odpowiada, lub stara się znaleźć odpowiedź. Chodzi jednak o to, że w minionych czasach „śmierci autora”, a następnie w okresie licznych jego „wskrzeszeń” wątpliwość (którą nb. traktuję nie jako zarzut, lecz zaproszenie do dyskusji) może budzić wzięcie w nawias problematyki podmiotowości, stanowiącej również swoistą ramę metodologiczną wszelkich rozważań na temat pisarstwa biograficznego (czy też biografistycznego). W przypadku projektowanej biografii Jana Józefa Szczepańskiego pytania o status relacji autor-dzieło, podmiot-tekst wydają się nie do uniknięcia. I choć do niedawna problem autorskiej ekspresji oraz obecności (jakiej?) autora w tekście (poza tekstem?) wydawał się zbędny i anachroniczny, to jednak problem ów powrócił. I choć Doktorantka nie sytuuje w centrum swoich rozważań zagadnienia „życia i śmierci autora”, to jednak, eksplorując temat biografii (realnej czy hipotetycznej *in spe*) nie sposób uniknąć problemu dyskursywnego (językowego, retorycznego) uwarunkowania Autora jako „przedmiotu” pisarstwa biograficznego. Czyż sam gatunek biografii nie staje się nieuchronnie (?) częścią rozmaitych gier językowych?

Raz jeszcze Foucault:

Należy przede wszystkim stwierdzić, że dzisiejsza literatura wyzwoliła się z tematu ekspresji: odsyła jedynie do samej siebie, a jednak nie zostaje pochwycona w sidła wewnętrzności, gdyż utożsamia się z własnym zewnętrzem. Oznacza to, że jest ona polem gry znaków podporządkowanych nie tyle oznaczonej treści, co samym elementom znaczącym [...]⁴.

Powrót tematyki autora/podmiotu, także w przypadku pisarstwa biograficznego, nie oznacza wszelako, że pytanie o status owej gry językowej przestało obowiązywać. Przeciwnie, to pytanie nadal jest aktualne, z prostego i banalnego, bądź co bądź, powodu, że relacje tekst-

³ M. Foucault, *Kim jest autor?*, w: tegoż, *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura*, tłum. M.P. Markowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1999, s. 200.

⁴ Tamże, s. 201.

rzeczywistość, autor-empiryczny i autor tekstowy nie są symetryczne i współmierne. Zawsze zachodzi jakaś różnica między życiową prawdą a jej językowym ukształtowaniem. Przywoływany choćby przez Agnieszkę Niewdaną spór o biografię Ryszarda Kapuścińskiego jest tego przykładem. Postulat biografii *non-fiction* wywołał u wielu czytelników sprzeciw wobec szargania dobrego imienia wybitnego pisarza. Czy etyka biografii, o czym przekonująco pisze Doktorantka, nie zakłada obecności (i wpływu) tych strategii retorycznych, które są rezultatem napięcia między sferą języka (logosu), ethosu i pathosu, to jest oczekiwaniami ze strony audytorium?

Mamy zatem do czynienia z jednej strony z kryzysem podmiotowości (być może zażegnany), z drugiej zaś z odrodzeniem indywidualizmu (wedle Ryszarda Nycza)⁵. To równoczesne oddziaływanie obu wymienionych procesów⁶ dokonuje się również w sferze pisarstwa (auto) biograficznego. Wydaje się więc zasadne, aby na fenomen biografistyki spojrzeć także w kontekście tropologii podmiotowości nowoczesnej, zaproponowanej przez Nycza, to jest, aby przemyśleć w jakiej mierze projekt biografii Szczepańskiego wpisuje się w relacje między ja-empirycznym a ja-tekstowym? Przypomnę jedynie, że typologia, którą podaje Nycz obejmuje takie tropy jak symbol, alegoria, ironia, sylepsa. Czy nieistniejąca jeszcze, ale możliwa (i konieczna) biografia Jana Józefa Szczepańskiego sytuuje się w przestrzeni wyznaczonej przez wzmiankowane tropy i figury myśli, czy też, zdaniem Doktorantki jest to postulat najzupełniej zbędny?

Do postawienia tych pytań skłania mnie także lektura drugiej części omawianej rozprawy, gdzie mgr Agnieszka Niewdana kompetentnie omawia rodzaje piśmiennictwa biograficznego, wskazując między innymi takie jej przejawy jak biografia literackie, biografia reportażowa, biografia upowieściowiona, czy powieść biograficzna, itd. Ta część rozprawy odznacza się wielką rzetelnością i skrupulatnością badawczą, tym bardziej, że analiza poszczególnych form biografistyki umieszczona została w kontekście przemian współczesnego rynku wydawniczego. Opis licznych kwerend dokonanych przez Doktorantkę zasługuje na pełne uznanie i szacunek. Gwoli ścisłości dodam jednak, że Autorka dysertacji omawia dwa obiegi wydawnicze, podczas gdy można mówić o trzech obiegach: oficjalnym, nieoficjalnym (podziemnym, solidarnościowym) i kontestacyjnym wobec wskazanych – trzecim obiegu, związanym w wydawaniem muzyki, grafiki i tekstów rozpowszechnianych przez tzw. fanzyny.

⁵ Zob. R. Nycz, *Tropy „ja”*. *Koncepcje podmiotowości w literaturze polskiej ostatniego stulecia*, w: tegoż, *Język modernizmu*, Wydawnictwo Leopoldinum, Wrocław 1997, s. 86.

⁶ Tamże.

Ta drobna uwaga nie zmienia jednak mojej zasadniczej pozytywnej opinii na temat drugiej części rozprawy.

Także część trzecia poświęcona hipotetycznej biografii Jana Józefa Szczepańskiego budzi moje uznanie ze względu na imponujący rozmach intelektualny, wykorzystanie bardzo licznych nowych i najnowszych opracowań naukowych, tudzież zrekonstruowaną historię działań podejmowanych na rzecz twórczości Szczepańskiego. Razi mnie jednak tytuł: „Dlaczego biografia Jan (sic!) [Jana – A.Ż] Józefa Szczepańskiego jeszcze nie powstała, a powinna?”. Po słowie „powinna” brakuje jakiegoś dopowiedzenia. Tytuł ów ma charakter zbyt kolokwialny, więc może lepsza byłaby fraza następująca: „O nieistniejącej, ale możliwej i koniecznej biografii Jana Józefa Szczepańskiego”, mimo wyraźnego zapożyczenia tytułu sztuki Bogusława Schaeffera *Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego*. Pozostaje jeszcze kwestia proporcji między częścią pierwszą, drugą a trzecią, która – na co wskazuje tytuł rozprawy – stanowi główną oś tematyczną dysertacji doktorskiej. „Kontekst współczesnej biografistyki” liczy 170 stron, zaś „projekt biografii” 90 stron, mimo, że pozycję prymarną zajmuje właśnie ów „projekt biografii”. Gdyby wszelako uzupełnić część główną (trzecią) o rozważania na temat miejsca biografii Szczepańskiego w polu współczesnych dyskusji na temat zmierzchu i odrodzenia problematyki podmiotowości, wówczas omawiana praca zyskałaby bardziej odpowiednie proporcje kompozycyjne. Trzeba również upomnieć się o podsumowanie rozprawy, gdzie znalazłyby się wnioski wynikające z przeprowadzonych rozważań.

Konkluzje

Wszystkie wymienione uwagi krytyczne nie przekreślają wartości omawianego studium, są jedynie rezultatem przekonania, że każda książka jest w równym stopniu wyzwaniem intelektualnym dla czytającego, jak i zaproszeniem do dyskusji, stając się dialogiem, czy współmyśleniem. Rozprawa mgr Agnieszki Niewdany jest ze wszech miar ciekawą, dobrze napisaną i wartościową w sensie poznawczym pozycją. Projekt biografii Jana Józefa Szczepańskiego jest przedsięwzięciem oryginalnym i zasługującym na pełną realizację *in the future*. Doktorantka wykazała się znaczącymi kompetencjami badawczymi, sprawnie posługuje się terminologią naukową⁷, świetnie wykorzystuje w funkcji argumentacyjnej zgromadzony materiał bibliograficzny oraz wnioski z przeprowadzonych kwerend. Warto podkreślić, że opracowany projekt biografii autora *Polskiej jesieni* imponuje bogactwem treści, znakomicie

⁷ Razi jednak nieco nagminne posługiwanie się rusycyzmem „tym niemniej”, ale jest to błąd tak często spotykany w tekstach nawet wybitnych uczonych, że nie chcę wytykać Doktorantce tego błędu.

przedstawionym kontekstem współczesnej biografistyki. Na szczególne wyróżnienie zasługuje w moim przekonaniu fakt, że mgr Agnieszka Niewdana wydobyła i świetnie oraz przekonująco pokazała wymiar etyczny postawy twórczej Jana Józefa Szczepańskiego; pisarza, którego życie i twórczość pozostawały ze sobą w całkowitej harmonii, co w czasach rozpadu aksjologicznych hierarchii budzi uzasadnioną nadzieję, że porządek estetyczny i etyczny nie musi być rozdzielony.

Z pełnym przekonaniem uznaję niniejszą rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Małgorzaty Krakowiak jako znaczące osiągnięcie naukowe i wnioskuję o dopuszczenie mgr Agnieszki Niewdany do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

dr hab. Artur Żywiółek, prof. UJD